

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK, *Powołanie w Biblii*, Katowice 1975, ss. 164.

Temat powołania ma już bogatą literaturę obcojęzyczną, natomiast u nas ciągle leżał odłogiem. Książka ks. K. Romaniuka ma za zadanie wypełnić tę lukę; co więcej — Autor ma świadomość syntetycznego potraktowania całego zagadnienia powołania w ujęciu biblijnym. Praca ma bogatą *Vorgeschichte*: powstała bowiem z wykładów w Seminarium duchownym i z dyskusji na seminarium naukowym. Posiada więc warstwę popularyzacyjną i umiarkowany aparat naukowy.

Dwie części wypełniają treść pracy. Cz. I: powołanie w Starym Testamencie obejmuje powołania zbiorowe i indywidualne — te ostatnie bardzo szczegółowo potraktowane. Jeżeli zaś chodzi o powołania w Nowym Testamencie — co jest przedmiotem cz. II — to mamy nie tylko dokładną analizę powołań indywidualnych, lecz także wnikliwie omówione powołanie kolektywne w kontekście historii zbawienia. Całość kończy rozdział „parytetyczny” mówiący o moralnych konsekwencjach powołania.

Jak w każdej syntetycznej i pionierskiej pracy, pewne spostrzeżenia mogą budzić dyskusję i dobrze by było, gdyby się taka wywiązała: zbyt ważny to problem — powołanie, by poprzestać tylko na grzesznościowych uwagach. Np. można dyskutować, czy nakazy wyjścia skierowane do powołanych przez Boga, miały za zadanie tylko zmniejszanie odległości między Bogiem a człowiekiem (por. s. 159) — zbyt spaczalnie to potraktowanie sprawy. Miłośnika szczegółów razi niekonsekwentne podanie sigłów Ksiąg Królewskich. Lecz to wszystko nie umniejsza wartości omawianej pracy i serii, w której się ta praca ukazała, mianowicie *Attende lectioni*. Z sympatią należy więc odnotować ukazanie się drugiej pozycji w tej serii i życzyć dalszych pożytecznych tomików.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

ALFRED CHOLEWIŃSKI — *Heiligkeitsgesetz und Deuteronomium. Eine vergleichende Studie*, Rome 1976, stron XXVII + 350.

W serii *Analecta Biblica* jako 66 pozycja tej słynnej serii wydawanej w Rzymie przez Papieski Instytut Biblijny, (a obejmującej przeważnie prace doktorskie z nauk biblijnych, pisane pod kierunkiem profesorów tegoż Instytutu), ukazała się rozprawa doktorska jezuita polskiego — X. A. Cholewińskiego napisana pod kierunkiem X. prof. N. Lohfinka.

Autor tej rozprawy (jak pisze o tym w przedmowie już podczas swych studiów biblijnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), zainteresował się dyskusjami nad powstaniem Kodeksu świętości (Hg = *Heiligkeitsgesetz*, tj. Kpł 17—26) i Kodeksu deuteronomicznego (Dt), toteż postanowił w Rzymie zająć się dokładnie tymi dyskusjami i wyjaśnić przyczyny wprowadzenia w Izraelu Hg po uroczystie promulgowanym w 621 r. przed Chr. za panowania króla Jozjasza Dt.

Już pierwsze zetknięcie się Autora omawianej rozprawy z obu kodeksami, jak to sam wyznaje we wspomnianej już przedmowie, doprowadziło go do wniosku, że Hg jest uzupełnieniem Dt. Jednakże dokładniejsza analiza obu kodeksów ukazała, że jak Dt miało powolne powstawanie, tak samo też i Hg powstawało powoli — (jak to utrzymywali słusznie tacy uczeni jak: Klostermann, B. Baentsch, O. Eissfeldt, K. Elleger, R. Kilian, Ch. Feucht i inni.

Ma wprawdzie ów kodeks świętości bez wątpienia pewną jednolitość, która się głównie ujawnia we wspólnej idei świętości, jaka przepaja całe to dzieło i spaja je w logiczną kompozycję, ale o jego złożoności świadczą różne argumenty rzeczowe i formalne.

Do argumentów rzeczowych należą przede wszystkim liczne powtórzenia tych samych przepisów. Jedne z tych przepisów mogły pochodzić z czasów podeuteronomicznych, ale inne już nawet z prawodawstwa wczesnoizraelskiego.

I tak w pierwszym rozdziale Hg (tj. Kpł 17) obok przepisu zakazującego spożywania krwi i padliny, który sięga samych początków pobytu Izraelitów w Kanaanie (zob. w. w. 10 .13. 14b), mamy przepis podeuteronomiczny w w.w. 3. 4. 8. 9., który nakazuje Izraelitom zabijanie zwierząt jedynie przy wejściu do Namiotu spotkania. Wyraźnie znosi tu prawodawca dotychczasowe zezwolenie na ubój na polach, na użytek prywatny zwierząt używanych na żertyw ofiarne, zaznaczając, że każdy ubój tych zwierząt ma charakter ofiarny. Podobną złożoność starszych przepisów z młodszymi, możemy zaobserwować i w innych rozdziałach Hg.

Również na złożoność Hg z praw pochodzących z różnych okresów czasu i różnych środowisk, wskazuje sformułowanie ich w różny sposób, czy to apodyktyczny, czy kazuistyczny, czy mieszany.

Mając tę złożoność Hg na względzie, X. Cholewiński w pierwszej części swej pracy, zajął się krytyką redagowania Hg (*Redaktionskritik*).

Jak wiemy, istniały w nauce różne opinie o redakcji Hg. I tak: E. Baentsch utrzymywał, że Hg powstał z połączenia przez jednego redaktora trzech dzieł powstałych w różnym czasie, zaś A. Bertholet wyróżnił w Hg aż 12 różnych niezależnie od siebie istniejących fragmentów, które połączyło 2 redaktorów. Natomiast O. Eissfeldt przyjmował 5 zbiorów, które kończyły się ogólnymi zachętami. Według Kiliana nad Hg miało pracować 3 redaktorów. Ch. Feucht przyjmował w Hg najpierw pierwotny kodeks, mający obejmować Kpł 18—23 A, powstały przed Dt, do którego między 625—605 r. miano dodać Kpł 25, a w czasie niewoli Kpł 26.

X. Cholewiński, niezależnie od tych wszystkich prób, zanalizował w 9 rozdziałach kolejno 10 rozdziałów Kpł 17—26, poświęcając im poza Kpł 21—22 (r. 5) osobny rozdział.

Omówił zaś Kpł 21—22 w jednym rozdziale, gdyż oba te rozdziały są przynależne do siebie (por. Baentsch, Bertholet, Kilian). Obydwa zajmują się kultem, a mianowicie osobami oddanymi kultowi i ofiarami. W końcowym rozdziale tej pierwszej części (str. 131—145) mamy zebrane wyniki poprzednich rozdziałów, a mianowicie; co w Hg jest dawniejsze, co wcześniej zredagowane, a co później zostało opracowane — oznaczył to stopniowe narastanie Hg przy pomocy kolejnych liczb arabskich dodawanych do litery H.

Po tej skrupulatnej analizie znów X. Cholewiński wraca do postawionego sobie pytania, czy Hg jest uzupełnieniem Dt, ale go już bardziej precyzując; pyta się polski uczyony, który z licznych redaktorów przez swoją pracę nad redagowaniem Hg usiłował uzupełnić Dt.

Tym drugim tak sformułowanym pytaniem zajmuje się druga część pracy X. Cholewińskiego, nosząca tytuł *Vergleich der Gesetze von HG und Dt*. (str. 145—320).

Jest to najobszerniejsza i zasadnicza część pracy. Zawiera ona sześć rozdziałów.

W części trzeciej pracy (331—345): *Ergebnisse* zajmuje się X. Cholewiński wynikami, jakie nasunęło porównanie Hg z Dt. Najpierw zaznaczono, że i Dt jest kodeksem złożonym. Nie jest to wprawdzie osiągnięcie nowe, ale osiągnięte nowym sposobem i dlatego jest nie mniej cenne. Bardzo też cenne jest wyjaśnienie podobieństw Hg z P, o czym mówi X. Cholewiński w drugim rozdziale tej części swej pracy. I to odkrycie było znane w nauce biblijnej; wskutek tego aż do czasów A. Klostermanna uważano Hg za część P. Także 3 rozdział tej części zajmujący się ustaleniem ojczyzny Kodeksu świętości był też przedmiotem dociekań różnych uczonych, ale i tu X. Cholewiński szedł własną drogą. X. Cholewiński

ski sądzi, że redaktorzy Hg rekrutowali się z kapłanów nastawionych anty-deuteronomicznie.

Pracę X. Cholewińskiego poprzedzają dwa spisy: cytowanej literatury i cytowanych serii komentarzy, oraz spis ważniejszych skrótów. Kończy się zaś dzieło X. Cholewińskiego dwoma rejestrami: rejestrem szerszej cytowanych ksiąg biblijnych i rejestrem cytowanych autorów.

Praca X. Cholewińskiego wysunęła jej autora do czołówki biblistów świata. Najpierw już sam problem postawiony w pracy zasługuje na pochwałę, gdyż wprowadził X. Cholewińskiego do problematyki najważniejszej części zbioru ksiąg Starego Testamentu, jakim jest Pięcioksiąg.

Oprócz tematu zasługuje też na uznanie metoda pracy X. Cholewińskiego. Jest on samodzielny w swych badaniach. Jedynie pod koniec swych badań zwykle porównuje je z badaniami innych uczonych, aby czegoś nie pominąć, czy aby wobec innych wyników zająć krytyczne stanowisko.

Inną dodatnią cechą dzieła X. Cholewińskiego jest jego niezwykła przejrzystość. Toteż nic dziwnego, że dzieło X. Cholewińskiego zostało nie tylko przyjęte jako praca doktorska na Pap. Inst. Bibl. i nie tylko zostało włączone do serii *Analecta Biblica*, ale jej autor otrzymał zaproszenie na profesora Papieskiego Instytutu Biblijnego — jako trzeci Polak pracujący na tej Uczelni — po XX. prof. Szczepańskim i Semkowskim.

Lublin

Ks. STANISŁAW ŁACH

O. HUGOLIN LANGKAMMER, OFM, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa* (Attende lectioni 3), Katowice 1976, ss. 240.

Jest to właściwie pierwsza polska monografia biblijna, która stosuje metodę historii form (*Formgeschichte*) w zdrowym wydaniu. Przedmiotem analizy stały się hymny ku czci Chrystusa wyodrębnione z tekstów NT. Jest to dalej pierwsza polska monografia o hymnach chrystologicznych, a jedna z pierwszych w literaturze światowej. Autor wspomina o pionierskiej pracy J. T. Sandersa, *The NT Christological Hymns*, London 1971 (szkoda, że nie podaje tytułu tej pracy ani w przedmowie, ani w załączanej bibliografii). Uwadze Autora wymknęła się inna praca, która w jakiś sposób omawia poruszaną problematykę: J. Schattenmann, *Studien zum neutestamentlichen Prosahymnus*, München 1965.

Wszystko to świadczy na korzyść opublikowanej monografii i ułatwia jej uzyskać kredyt zaufania czytelnika. Tym bardziej, że jest adresowana nie tylko do specjalistów; autor pisze, że jak tylko mógł, wystrzegając się języka naukowego, co jest chyba przesadą, gdyż rezygnując z akademickiego aparatu naukowego (w postaci nadmiernych przypisów i bibliografii niemalże od Adama i Ewy), mógł więcej troski poświęcić klarowności języka, na czym praca tylko zyskała.

(Tak już zupełnie na marginesie trzeba stwierdzić, że wśród naszych teologów panuje lęk pisania językiem literackim, w którym by można czytać pracę z pewną przyjemnością, choć nie bez pewnego trudu. Filozofowie to potrafią robić, a bibliści, którzy przecież obcuja na codzień z barwnym językiem Biblii, starają się pisać sucho, bezbarwnie i nudnie, co wcale naukowe nie jest. Punkt do medytacji).

Wracając do naszej monografii pochwalić należy jej Autora za logiczne rozłożenie materiału. Po wstępie wyjaśniającym rodzaj literacki i znaczenie hymnów ku czci Chrystusa w tekstach NT następuje osiem rozdziałów zajmujących się kolejno, prologiem Jana, hymnami w Kol, Rz, 1 Tm, Flp, Ef, Hbr oraz trzema hymnami pasyjnymi w 1 P. Na zakończe-